

Nieznani, P

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Siedzę na koi w kalesonach i w brodę zimno mi,
Tam czeka moja narzeczona, tu mordę wstrętne trzy.
To najfajniejsza laska w mieście, każdy ją dobrze zna,
Kiedy dopłynę, to nareszcie buzi mi swojej da.

Ref.: Płynę do Ciebie, Kochana,

Powracam z dalekich mórz.

Wieczorem, nocą, w dzień, z rana,

Nie mogę wytrzymać już!

Siedzę na koi w kalesonach i w zęzę wlepiam wzrok,

Kiedy tu ktoś posprzątać zdoła? Roboty jest na rok.

Taki tu bajzel niesłychany, aż robi mi się źle,

A tamten facet wyszczekany cholernie wkurza mnie.

Siedzę na koi w kalesonach, zmierzwiony sterczy włos,

Swędzi mnie gęba niegolona i mam rozbity nos.

Mój cały śpiwór przemoczony, sweter gdzieś dawno znikł,

I tylko suche kalesony, twarzowo jest mi w nich.

Siedzę na koi w kalesonach, chciałbym byś była tu,

Ścisnąłbym mocno Cię w ramionach, aż do utraty tchu.

Ale to długa droga jeszcze i w mordę wieje wiatr,

Lecz wierzę, że w końcu Cię popieszczę, Tyś dla mnie cały świat!

ref... x2